Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI 8 Mk.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie z odnoszeniem do domu **Mk 210·—** Zamiejscowa **Mk 240·—** Rękopisów Redakcya nie zwraca

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 15. — Układ tabel. Mk 20. — Drobne od wyrazu Mk 5. — Matrymonialne i korespondencya prywatna Mk 7. Nadesłane Mk 35. — Nekrologi Mk 20. — Komunikaty po kronice Mk 45. — Głosy publiczne i dział ekonom. Mk 50. — Na pierwszej stronie Mk 60.
Załączniki przyjmuje się wedle umowy. — Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi. Komunikatów przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie.**

Nr. 118. — Rok IV. Kraków, środa 4 maja 1921. **Redaktor naczelny: Józef Łączkowski.**

Trzeci Maja.

Kraków, 3 maja.

(n). Tegoroczna 130-ta rocznica Konstytucyi Trzeciego Maja nabiera szczególniejszego znaczenia dla narodu polskiego. W przededniu bowiem niemal 130-ej rocznicy onej wiekopomnej Konstytucyi, która przez swą wolnomyślność na ówczesne czasy „karygodną", stała się kamieniem obrazy dla mocarstw rozbiorczych, a przez to głównym przyczynkiem do politycznego upadku państwa, — w dniu 17 marca 1921 roku przedstawiciele narodu polskiego w Sejmie Ustawodawczym uchwalili nową Konstytucyę, która stała się, dzięki zmienionym dookoła warunkom, podwaliną mocy, rozwoju i rozkwitu wskrzeszonej przed niespełna trzema laty Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Ta nowa Konstytucya nasza, mimo pewne braki, podobnie jak Konstytucya z przed 130 laty, zaświadcza przed światem o niezłomnem dążeniu narodu polskiego do postępu, tolerancyi i sprawiedliwości społecznej.

Gdy w dniu 3 maja 1791 roku przodkowie nasi uchwalali Konstytucyę, to był to przedewszystkiem akt uwolnienia się od ucisku wschodniego żandarma — Rosyi. Aczkolwiek bowiem państwowość polska wówczas jeszcze istniała, jednakże przewrotni władcy petersburscy nałożyli już byli dawno na Rzeczpospolitą Polską swoje okrutne pęta. W Warszawie urzędował stale plenipotent carycy Katarzyny II, który faktycznie rządził, nie dopuszczając do reform państwowych czy społecznych.

A tymczasem w Polsce panowały podówczas wielkie ułomności urządzeń politycznych i ogromne wady w organizacyi społecznej. Rozumieli to nietylko najznakomitsi mężowie stanu, ale rozumiał to również szerszy ogół ówczesnej inteligencyi, zwłaszcza mięszczańskiej, który, pozbawiony należnych praw, był jednak ożywiony gorącym patryotyzmem, wspomaganym przez coraz wyżej w tych sferach posuniętą kulturę i wiedzę.

Od drugiej połowy wieku 18-go rozpoczął się w Rzeczypospolitej Polskiej mocny prąd ku reformom. Pojawiła się cała literatura czyli publicystyka polityczna, która namiętnie potępiała szlacheckie „liberum veto", niedopuszczające do obrad i uchwał sejmowych, gorąco protestowała przeciw obieralności króla, co dawało magnatom i szlachcie tylko pretekst do intryg i wichrzeń, protestowała przeciw wadliwej i niedostatecznej organizacyi wojsk koronnych i przeciw nieprawidłowemu opodatkowaniu, wywołującemu niebezpieczne pustki w skarbcu państwa. Literatura polityczna gromiła również działaczy sejmowych i państwowych za pozbawianie praw mieszczan i chłopów, w których to stanach widziała słusznie najpotężniejszą i najmocniejszą ostoję przyszłej chwały i potęgi Rzeczypospolitej.

I znaleźli się mężowie, jak Małachowski, Kołłątaj i Ignacy Potocki przedewszystkiem, którzy idee reformatorskie głęboko przyjęli do serca. Pozyskano sobie wpływową rodzinę Czartoryskich i nawet spokrewnionych z nimi samego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Jednak wszystkie próby przeprowadzenia reform, któreby zapewniły siłę i rozwój upadającemu państwu, spotykały się przez czas długi z gwałtownym sprzeciwem trzech sąsiadów, trzech Czarnych Orłów, którzy rozumieli, że dopóki Polska „nierządem stoi" — w ich jest mocy uczynić z niej niewolnicę.

Atoli w roku 1787 Turcya wypowiedziała wojnę Rosyi. W tym samym mniej więcej czasie poważniły się z sobą Prusy i Austrya.

Polscy mężowie stanu zrozumieli, że trzeba z chwili pomyślnej skorzystać, że trzeba pośpiesznie dążyć do faktycznej i na niewzruszonych podstawach opartej — niepodległości.

W roku 1788 zwołano do Warszawy Sejm i na tym wiekopomnym Sejmie, który zwie się Sejmem Czteroletnim, w dniu 3 maja 1791 roku król Stanisław August ogłosił uroczyście Konstytucyę.

Konstytucya Trzeciego Maja między innemi uchwalała: tolerancyę religijną, zrównanie prawne mieszczan ze szlachtą, wolność osobistą przybyszom z obcych krajów, opiekę prawną nad włościanami. Znosiła „liberum veto". Uchwalała powiększenie armii do 100 tysięcy. Oddawała władzę wykonawczą, pozostającą dotąd faktycznie w ręku szlacheckich sejmików prowincyonalnych; — w ręce króla i ministrów odpowiedzialnych. Nakazywała rewizyę Konstytucyi po upływie 25 lat, co dowodzi, że twórcy Konstytucyi przewidywali konieczność dalej idących reform demokratycznych, szczególniej w stosunku do chłopów i sprawy rolnej.

Wielki akt Konstytucyi Trzeciego Maja był aktem ogromnego postępu nie tylko w Polsce, ale i w całej ówczesnej Europie. Prześcignął on swym liberalizmem konstytucyę angielską. Był jedynem podówczas echem donośnem Wielkiej Rewolucyi francuskiej. Stawiał Polskę i naród polski na świeczniku ówczesnej cywilizacyi.

Czyż można się dziwić, że akt ów stał się przez swą wolnomyślność niebezpiecznym „straszakiem" dla trzech potężnych ustrojów despotycznych — Rosyi, Austryi i Prus?

To też wysiłkami tych trzech ciemięzców, przy haniebnej pomocy polskiej rodzimej reakcyi — Konstytucyę Trzeciego Maja obalono. Wkrótce zaś po tem, Rzeczpospolita upadła, rozszarpana na trzy części przez swoich zdradzieckich sąsiadów.

Ale Konstytucya Trzeciego Maja, — jak powiada Mickiewicz — „wyjęta była z serca" całego narodu polskiego, — pozostała na zawsze w sercach tego narodu. Przetrwała niewolę 120-letnią, przetrwała poniżenia i prześladowania, i dotrwała w duszy i myśli narodu aż do chwili zmartwychwstania.

Bo właśnie w zasadach patryotycznych tej Konstytucyi prześwietnej i przesławnej, w zasadach tego „testamentu" naszych ojców, dziadów i pradziadów, wzrosły i wychowały się wszystkie cztery pokolenia, które przez całe stulecie — w inzurekcyi Kościuszkowskiej, w epopei Napoleońskiej, w powstaniach 1830—31 r., 1848 i 1863 roku — zrywały się mężnie i ofiarnie z bronią w ręku, by walczyć o niepodległość!

Zasady tej Konstytucyi, pogłębione i rozszerzone, świtały również promiennie tym wszystkim naszym ruchom ludowym, które w podziemiach nurtowały w ostatniem ćwierćwieczu życia naszego w niewoli. Rezultatem posiewu Konstytucyi Trzeciego Maja jest i nasz czyn zbrojny w roku 1914.

I oto ziściła się wreszcie ta wielka, ta najdroższa, ta najbardziej umiłowana idea: Mamy dziś niepodległość! Zawdzięczamy ją zaś przedewszystkiem tym duchowym wartościom narodu, które przechować z pokolenia w pokolenie ułatwiła nam Konstytucya Trzeciego Maja.

Za to czcić ją winniśmy po wieki wieków. Za to jej rocznica jest i będzie zawsze polskiem świętem narodowem.

Górnośląska komisya aliancka na pasku Niemiec?

Potworne wieści. — Wiadomości z Paryża. — Nota Korfantego.

Rzekoma decyzya komisyi.

Berlin. (East Express) Korespondent nasz donosi, iż tutejsze dzienniki otrzymały z Katowic z rzekomo dobrze poinformowanych kół ententy wiadomość, iż komisya międzysojusznicza w Opolu wykończyła w czwartek raport w sprawie wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku i w piątek odesłała go do Rady Najwyższej w Londynie. Wedle raportu tego **Górny Śląsk ma być podzielony pomiędzy Niemców i Polskę w ten sposób, iż Niemcy mają otrzymać niemal cały Górny Śląsk wraz z centralnym okręgiem przemysłowym, Polsce zaś raczy komisya międzysojusznicza przyznać tylko powiat rybnicki i pszczyński, tudzież pewną zmianę granic w powiecie katowickim na wschód od Katowic.**

Korfanty do Komisyi.

Bytom (East Express). Komisarz plebiscytowy polski, **p. Korfanty,** wystosował do komisyi międzysojuszniczej w Opolu następującą **notę:** Według wiadomości ze źródeł miarodajnych, wysoka komisya uznała za stosowne zaproponować w swoim raporcie, skierowanym do Rady Najwyższej, **przyznanie Polsce jedynie powiatów pszczyńskiego i rybnickiego,** z małemi sprostowaniami granic w powiecie katowickim i w paru innych. Jeżeli ta wiadomość jest prawdziwa, wynika z niej, że komisya nie wzięła zupłnie pod uwagę tego, że **okręgi Katowice wieś, Bytom wieś, Gliwice, Tarnowskie Góry, Wielkie Strzelce, traktowane jako jednostki geograficzne oddały bardzo poważną większość głosów na korzyść Polski,** nie mówiąc już o fakcie, że w tym wypadku komisya nie brała pod uwagę okoliczności, iż w granicach, które nazwano linią Korfantego, **76 i 6 dziesiątych pro cent gmin głosowało za Polską.** Jeżeli fakt plebiscytu mógł się odbyć w warunkach zupełnego spokoju, zawdzięczać to należy wysiłkom polskich kierowników politycznych, którzy musieli użyć całej swej powagi i wszelkich wpływów, którymi rozporządzali, ażeby w miastach polskich wzbudzić wiarę w sprawiedliwość komisyi rządzącej plebiscytowej. **Propozycye komisyi międzysojuszniczej,** dotyczące wykreślenia granicy między Polską a Niemcami, wystarczą, **aby za jednym zamachem pozbawić przywódców partyi politycznych całego ich wpływu na masy ludowe.** Rząd polski prędko zdał sobie sprawę, że komisya międzysojusznicza potraktowała go jako zbędny dodatek w obwodach kopalnianych Górnego Śląska i jako przedmiot targu międzynarodowego, za nic miała wolę tego ludu, wyrażoną w plebiscycie. **Wobec wytworzonego położenia, w imieniu przywódców politycznych i własnem składam całą odpowiedzialność za wyniki plebiscytu, powzięte przez wysokie komisye międzysojuszniczą i rządzącą plebiscytową, na które spada wyłącznie całkowita odpowiedzialność.** Dnia 2 maja 1921 r. Wojciech Korfanty.

Uspokajające wieści.

(PAT) **Warszawa,** 2 maja

Prezydyum Rady ministrów komunikuje: Z powodu zamieszczonego w dzisiejszych pismach telegramu „East Express" z Berlina i Bytomia o krzywdzącej lud polski uchwale komisyi międzysojuszniczej w sprawie Górnego Śląska, powiedzieć należy przedewszystkiem że, o ile wiadomo, komisya nie powzięła uchwały jednomyślnej i że każdy z przedstawicieli państw: Francyi, Anglii i Włoch, przedstawił **odrębną rezolucyę.** Treść tych rezolucyi będzie znana za kilka dni. Sprawa Górnego Śląska ma być rozpatrywana jutro na Radzie najwyższej w Londynie. Rząd zrobił wszystko, co było w jego mocy, aby przeprowadzić energicznie prawa i interesy Polski w tej sprawie. Wobec

państw sprzymierzonych rząd ma pewność, że społeczeństwo polskie jak dotąd zachowa czujność, ale też **należyty spokój i powagę**, oczekując ostatecznego sprawiedliwego rozstrzygnięcia tej sprawy.

Paryż (East Express). Według wiadomości ze źródeł kompetentnych komisya międzysojusznicza Górnego Śląska nie przesłała Radzie Najwyższej raportu, lecz **opinię poszczególnych członków komisyi**, czyli przedstawicieli Francyi, Anglii i Włoch, albowiem **nie osiągnęli oni porozumienia co do wspólnego, jednolitego raportu. W kołach urzędowych francuskich panuje optymizm**, co do sprawy Górnego Śląska w tym sensie, że **słuszne żądania polskie będą zaspokojone**, czemu sprzyja ta okoliczność, że po otrzymaniu okręgów przemysłowych górnośląskich, Polska przyjmie na siebie odpowiednią sumę odszkodowań, należnych mocarstwom sprzymierzonym.

Strajk na Górn. Śląsku.

Bytom. (East Express) Dzisiaj rano wybuchł na Górnym Śląsku strajk, **jako wyraz protestu przeciwko raportowi komisyi międzysojuszniczej.** Wybuchł mianowicie w kopalniach i fabrykach w powiecie Bytom, Zabrze i Mysłowice. Z innych okręgów wiadomości jeszcze nie nadeszły.

Lud górnośląski burzy się.

Warszawa. (Tel. M.) W Warszawie rozeszła się popołudniu wiadomość, że w licznych miejscach okręgu przemysłowego Górnego Śląska **rozpoczął się manifestacyjny ruch żywiołowy za zerwaniem wszelkiej łączności z Niemcami i połączeniem się Śląska z Polską.** Autentycznego potwierdzenia tej wiadomości nie ma. Skontrolowanie tej informacyi jest trudne z powodu du złego działania połączeń telefonicznych z miejscowościami pogranicznemi państwa.

* * *

Wiadomość o raporcie komisyi międzysojuszniczej robi na pierwszy rzut oka wrażenie **wręcz nieprawdopodobne.** O ileby bowiem można jeszcze przypuszczać, że n. p. angielski członek komisyi zdecydował się położyć swój podpis pod ów haniebny akt, będący **jaskrawem pogwałceniem wyników plebiscytu**, o tyle nie chce się wprost wierzyć, aby zgodę na grabież Śląska zatwierdzić miał **przedstawiciel braterskiej Francyi.** Telegramy P. A. T. z Warszawy i depesze East Express z Paryża zgodne są istotnie z tem przypuszczeniem.

Niestety, depesza, donosząca o nocie komisarza **Korfantego**, zdaje się potwierdzać pierwsze **fatalne wieści.**

Z ostateczną oceną sytuacyi **wstrzymujemy się aż do chwili**, gdy nadejdą bardziej szczegółowe i pewne informacye. Dziś już jednak można powiedzieć, że męczeński lud górnośląski **nie pozwoli sobie narzucić ponownego jarzma pruskiego.** Krzywdząca decyzya komisyi, — o ileby pierwsze o niej wiadomości okazały się prawdziwe, — **wywołałaby niewątpliwie żywiołowy odruch**, któregoby żadne już nakazy przezorności politycznej **nie zdołały opanować**, a którego skutki **byłyby wręcz nieobliczalne.**

Polska czeka w najwyższem naprężeniu rozwoju wypadków. Red.

Gen. Szeptycki i Haller marszałkami?

Warszawa. (PAT M.) Krążą w kołach wojskowych pogłoski, że gen. Józef Haller i Stanisław Szeptycki mają być mianowani marszałkami wojska polskiego. Najbliższa weryfikacya przynieść ma z sobą mianowanie szeregu wyższych oficerów sztabowych byłych armij państw zaborczych na generałów. Z pomiędzy oficerów legionowych mają zostać generałami-podporucznikami pułkownik Gustaw Orlicz, Dreszer i pułkownik sztabu generalnego Stanisław Duchacki. Równocześnie cały szereg starszych generałów zostanie przeniesiony w stan poczynku.

O usunięcie gen. Niesiołowskiego.

Warszawa. (Tel. M.) Prezes sejmowej komisyi wojskowej poseł **Anusz wystosował do ministra spraw wojskowych list, w którym domaga się natychmiastowego usunięcia gen. Niesiołowskiego**, zarzucając mu wystąpienie, płynące z pobudek materyalnej korzyści traktowania interesów skarbu polskiego.

Dymisya ministra aprowizacyi będzie przyjęta.

Warszawa. (Tel. M.) Jak się dowiaduje Wasz korespondent **dymisya ministra aprowizacyi Grodzieckiego zostanie przez prezydenta Witosa przyjęta. P. Grodzieckiemu zostanie powierzone** prowizoryczne kierownictwo ministeryum aż do wyszukania zastępcy.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych między Polską a Rosyą.

Mińsk. (East Express) Przybyła tu polska delegacya do wymiany dokumentów ratyfikacyjnych w piątek wieczorem, zaś delegacya bolszewicka w sobotę rano. **Rosyę sowiecką reprezentuje:** sekretarz delegacyi pokojowej rosyjskiej **Lorenz, Ukrainę: Sijak.** Rosyjski dokument ratyfikacyjny podpisany jest przez prez. wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego **Kalenina**, oraz przez przedstawicieli komitetu wykonawczego Ukrainy Piotrowskiego, Lerleszczenkę. Po sprawdzeniu tekstu w sobotę o godz. 5 popołudniu **odbyła się wymiana dokumentów w gmachu białoruskiej Rady komisarzy ludowych** w obecności posłów komisyi rozjemczej oraz licznie zebranej publiczności. Mów żadnych nie wygłoszono.

Program rosyjskich monarchistów.

Warszawa. (Tel. M.) Z Berlina donoszą: Rosyjska organizacya monarchistyczna opracowała swój program polityczny. Głównemi podstawami tego programu są: 1. Rosya ma być monarchią. Władza monarchy ograniczona ma być przez bardzo szeroką konstytucyę. 2. **Rosya ma uznać samodzielność Polski i Finlandyi.** Innym państwom, powstałym na terytoryum Rosyi, będzie zaproponowane federacyjne połączenie i jak najszersza autonomia instytucyj polityczno-społecznych w poszczególnych prowincyach.

Francya upoważniona do okupacyi Zagłębia Ruhry.

Londyn. (PAT). Zgodnie z przewidzianem rozwiązaniem sprawy sakcyi względem Niemiec, Francya będzie upoważniona z dniem jutrzejszym do wydania zarządzeń w związku ze zamierzoną akcyą wojskową i ekonomiczną w okręgu Ruhry. Według orzeczenia rzeczoznawców dokonanie skoncentrowania wojsk okupacyjnych będzie wymagało 4 do 5 dni, zaś przeprowadzenie okupacyi 12 do 15 dni. Przez ten czas Niemcy będą jeszcze miały czas przyjęcia bez zastrzeżeń wszystkich uchwał komisyi odszkodowań, dotyczących zapłaty 132 miliardów marek w złocie, warunków rozbrojenia i gwarancyi wykonania traktatu. Jeżeli Niemcy nadal będą miały złą wolę, w takim razie upływ powyżej wzmiankowauego terminu będzie zarazem momentem automatycznego dokonania okupacyi. Powyższy ugodowy sposób załatwienia sprawy sankcyi zadowolni również koła angielskie, które życzą sobie, aby Niemcom była dana ostatnia możność ujawnienia dobrej woli bez opóźnienia wszelako chwili rozpoczęcia zamierzonej akcyi wojskowej, uznanej przez rząd francuski za nieodzowną.

Rozbrojenie Niemiec.

Londyn. (PAT) Havas. Na popołudniowem posiedzeniu Rady Najwyższej Briand przedstawił swe stanowisko w sprawie bezzwłocznego zastosowania sankcyi. W kwestyi rozbrojenia Niemiec wskazał Briand, że **nierozbrojenie oznacza wojskową groźbę, szczególnie niebezpieczną dla Francyi i Belgii.** Delegat włoski hr. Sforza zgodził się na wywody Brianda, w szczególności w sprawie rozbrojenia i zaproponował, by komisya reparacyjna zestawiła uchybienia niemieckie i zawiadomiła Niemcy o zarządzeniach projektowanych. Jaspar przyłączył się do stanowiska Francyi. Lloyd George wyraził zapatrywanie, że przed zastosowaniem sankcyj należy Niemcom zakomunikować uchybienia ich, a gdyby Niemcy stawiali opór, wówczas przystąpi się do okupacyi.

Posiedzenie Rady Najwyższej.

Londyn. (PAT). Briand konferował z delegatem berlińskim, a następnie z Lloydem Georgem. O godzinie 11 zebrała się Rada najwyższa, trwała jednak tylko kilka minut, gdyż rzeczoznawcy nie byli jeszcze gotowi. Posiedzenie Rady najwyższej odroczono do godz. 4 popołudniu. W rozmowie z Lloydem Georgem Briand przedstawił poważne trudności połączone z wysłaniem ultimatum. Lloyd George wskazał, że koła handlowe i robotnicze są **przeciwne interwencyi w Westfalii.** Rada najwyższa ma powziąć popołudniu decyzye. Jest prawdopodobne, że wypadnie ona w myśl życzeń francuskich, w przeciwnym razie Briand miałby swobodę działania, ale Lloyd George dąży do uniknięcia tej ewentualności i do solidarności koalicyi.

Briand nieprzejednany.

Londyn (PAT). Havas. Po zakończeniu posiedzenia Rady Najwyższej oświadczył Briand powtórnie, że może zgodzić się najwyżej na zmianę formy propozycyi ugodowej. **Musi jednak w jak najbardziej stanowczy sposób sprzeciwić się wszelkiemu rzeczowemu złagodzeniu.** Natychmiastowa decyzya co do zarządzenia przymusowego przeprowadzenia sankcyi wojskowej pozostanie jedyną zasadą, która jest możliwą dla rządu francuskiego. Niemcy będą miały przytem tylko tyle czasu, ile będzie wymagało powołanie i koncentracya sił wojskowych. **Briand nie zgadza się stanowczo na to, aby obmyślono jakieś nowe ultimatum w jakiejkolwiek formie i aby wznowiono rokowania z Niemcami w sprawie zobowiązań.** —

Lloyd George nie zmienia swego stanowiska wobec Niemiec.

Paryż (PAT). Havas. Sprawozdawca specyalny „Tempsa" z Londynu donosi swojemu dziennikowi, że **stanowisko Lloyda Georgea**, które od wczoraj wieczór się nie zmieniło, **nie jest tego rodzaju, aby Niemcom w jakikolwiek sposób przyjść z pomocą.** Stanowisko jego tłómaczy się raczej naciskiem ze strony kół finansowych i gospodarczych Anglii. Lloyd George jest zdania, iż musi się żądać terminu, aby opinia publiczna tego kraju przekonała się o konieczności zarządzeń energicznych. Sprawozdawca Havasa wnioskuje, że **Belgia jest w każdej chwili gotowa poprzeć Francyę** w jej żądaniach natychmiastowego obsadzenia zagłębia Ruhr. Sprawozdawca pisze dalej, że angielscy przemysłowcy są zaniepokojeni obecnie inną kwestyą, mianowicie stanowiskiem Włoch wobec eksportu niemieckiego. Angielski związek przemysłowców nie ma zamiaru dopuścić znacznej ilości towarów niemieckich z włoską marką fabryczną do Anglii i myśli tylko o tem, aby zażegnać to niebezpieczeństwo.

Belgijski projekt ugodowy.

Londyn. (PAT) Havas. Belgijski projekt ugodowy w sprawie sankcyi względem Niemiec przewiduje, że **przygotowania do okupacyi okręgu Ruhr podjęte będą natychmiast** i zawieszone będą w razie, gdyby Niemcy przed dniem 8 maja przyjęły wszystkie postawione im warunki bez zastrzeżeń. **Rzeczoznawcy koalicyjni ustalili podobno projekt sposobu uiszczenia wypłat niemieckich**, przewidujący trzy kategorye bonów skarbowych niemieckich 1) w wysokości 12 miliardów, doręczonych natychmiast i płatnych w terminie 9 miesięcy; 2) w wysokości 50 miliardów wydanych 1 listopada r. b., których podziału dokona komisya odszkodowań; 3) w wysokości 80 miliardów, wymagalnych gdy rynek światowy będzie mógł je wchłonąć i Niemcy będą w stanie je zapłacić, przyczem liczba rat rocznych ma wynosić 30 do 42.

Kirasyerzy i dragoni do Ruhr.

Paryż. (East Express Radio) „Petit Journal" podaje telegram wysłany do Lyonu, w którym znajduje się pułk kirasyerów i dragonów, które to dwa pułki mają za swój garnizon miasto Lyon. Według telegramu mają one opuścić w poniedziałek miejsce pobytu i udać sę do zagłębia Ruhr.

Zwierciadło polityczne.

Federacya z Litwą.

(n) Korespondent paryski „Gazety Warszawskiej" donosi, iż sprawdzają się ostatecznie obiegające już dawniej pogłoski, że rząd francuski jest w posiadaniu polskiego projektu federacyi Polski z Litwą.

Projekt polski proponuje utworzenie Republiki litewskiej, składającej się z dwóch kantonów: kowieńskiego i wileńskiego. **Wilno ma być siedzibą** nie tylko władz kantonalnych, lecz również **Sejmu litewskiego i rządu państwa.**

Państwo litewskie **ma być połączone z Polską pod względem militarnym i dyplomatycznym.** Czy również pod względem celnym, to o tem dotąd niema mowy.

Urzędowe koła francuskie uważają ten projekt za pozytywną podstawę do rokowań z rządem kowieńskim, aczkolwiek przewidują, że Polska będzie musiała zrobić kilka ustępstw w tym projekcie.

Jednocześnie z Kowna nadchodzą wiadomości o bardzo interesującej mowie, jaką wygłosił w Sejmie kowieńskim w imieniu frakcyi polskiej poseł ks. Laus.

„Frakcya polska w litewskim Sejmie ustawodawczym, — mówił poseł Laus, — stała i stoi na gruncie niezależności państwowej Litwy. Frakcya polska uznaje, jako program polityczny, t. zw. Wielką Litwę, t. j. Litwę w takich granicach i w takich warunkach ekonomicznych i politycznych, któreby zdolne były zapewnić jej trwałość niezależności państwowej. Między tą naszą koncepcyą Litwy i koncepcyą innych partyj politycznych w kraju zachodzi ta istotna różnica, że my w roli równorzędnego gospodarza kraju chcemy widzieć wszystkie narodowości, ten kraj zamieszkujące, nie zaś tylko jedną. My patrzymy na Litwę nie jako na państwo narodowe, ale narodowościowe. Ponieważ zaś linia utwierdzenia i bronienia niezależności państwowej jest, naszem zdaniem, jednako ważną dla Litwy, jak i dla Polski, uważamy przeto za niezbędne nawiązanie ściślych **węzłów ekonomicznych, politycznych i militarnych z Polską.** Wiele innych względów przemawia również za tem: Litwa i Polska mają dużo wspólnych kart w historyi. Litwini i Polacy są połączeni wielokrotnymi węzłami krwi, to też wymienione związki pomiędzy Litwą a Polską są koniecznym warunkiem dla uniknięcia rozlewu krwi, nie tylko w czasach najbliższych, lecz i na przyszłość. Będziemy szczęśliwi, jeżeli ten nasz program będzie wcielony w życie".

Powyższa mowa posła polskiego w Sejmie kowieńskim nie spotkała się tym razem z opozycyą ze strony litewskiej.

Wogóle w nastrojach politycznych w Litwie kowieńskiej zaznacza się nareszcie zwrot znamienny ku pojednaniu się z Polską. Myśl federacyi, wielka idea wschodniej polityki polskiej — zaczyna zwyciężać.

—oOo—

Bankructwo galicyjskich warchołów ruskich.

Kraków, 3 maja.

(n) W Wiedniu odbyło się zgromadzenie członków ukraińskiej partyi „samostijników", należących dotąd do wiedeńskiej Wszechukraińskiej Rady Narodowej. Przedstawiciele niepodległościowców ukraińskich, n. p. Andrijewski, Makarenko, Wasilko, gen. Grekow i inni, oświadczyli się stanowczo za jak najbliższym sojuszem z Polską i Francyą i uznali sprawę Galicyi Wschodniej — za kwestyę wewnętrzną Rzeczypospolitej Polskiej, do której nie chcą się mieszać. Utworzono „Związek partyi i ugrupowań ukraińskich", który wydał następującą odezwę:

„Przedstawiciele ukraińskich partyi i ugrupowań uważają za niezbędne wejść w ścisły wojskowo-polityczny i ekonomiczny sojusz z Polską i Francyą. Żywotnym interesem ukraińskiej republiki jest skonsolidowanie i trwała egzystencya polskiego państwa. Wszelkie układy i porozumienia między Polską a Ukrainą muszą być wzmocnione i dopełnione nowymi traktatami, korzystnymi dla obu państw. Ze względu na to, że sprawa Galicyi Wschodniej jest wewnętrzną sprawą Polski, narodowy rząd ukraiński oświadcza w tej sprawie swoje całkowite desinteressement. Połączone sfery ukraińskie powinny zwrócić się do państw ententy z prośbą o pomoc i protektorat dla Ukrainy, pozostającej pod okupacyą bolszewicką".

Delegaci nowego związku, — jak donosi „Wpered", — mają się udać do Warszawy, aby przed stawić rządowi polskiemu nowe propozycye, sięgające dalej nawet, aniżeli dotychczasowe zobowiązania Petlury. Podobno Ukraińcy gotowi są udzielić Polsce bardzo szerokich koncesyi w prawobrzeżnej Ukrainie (Wołyń, Podole i Kijowszczyzna), żądając jednocześnie od Polski i Francyi poparcia dla usamodzielnienia Ukrainy lewobrzeżnej.

Jak konkretnie przedstawiają sobie Ukraińcy owo „poparcie", — trudno przewidzieć. Wobec ratyfikacyi traktatu ryskiego, rząd polski nie jest w możności udzielenia patryotom ukraińskim pomocy realnej. Naród ukraiński musi sam przedewszystkiem wywalczać sobie niepodległość. Sympatye jednak narodu polskiego, a zwłaszcza polskiej demokracyi, są niezawodnie najgłębiej po stronie tych kół ukraińskich, które dążą do własnej państwowości.

Jak donoszą z Wiednia, osławiony Petruszewicz i inni „galicyjscy politycy", jak Trylowski, Nazaruk, ich sojusznik Breiter i t. p., są mocno skonsternowani stanowiskiem członków Wszechukraińskiej Rady Narodowej. Pozostają oni w Wiedniu zupełnie osamotnieni. Polityka warchołów wschodnio-galicyjskich spotkała się z ostatecznem potępieniem polityków z Wielkiej Ukrainy, którzy wreszcie zrozumieli, iż Rzeczpospolita Polska jest najmocniejszą ostoją, na której naród ukraiński może budować swoją lepszą przyszłość.

Bolszewicka gospodarka na Podolu.

Zniszczenie przemysłu cukrowego. — „Czerwony" inżynier burzy tamę przy młynie. — Komisarz sowiecki rozstrzelany za paskarstwo.

Lwowska „Gazeta Wieczorna" przynosi szereg ciekawych informacyj z Podola, wykazujących, jak fatalnie gospodarzą tam bolszewicy.

Niedawno przybył do Płoskirowa przedstawiciel „Raj Sacharu" tj. okręgowego urzędu cukrowego, tej najważniejszej gałęzi przemysłu na Ukrainie, celem dokładnego zaznajomienia się z położeniem tutejszych cukrowni i stanem przygotowawczym do najbliższej kampanii. Następstwem tej wizyty była niespodziewana zupełnie decyzya zamknięcia całego szeregu cukrowni w Gródku, Krasiłowie, Satanowie i innych, a zaopatrzenie całym odpowiednim materyałem i środkami cukrowni w Płoskirowie, uznawszy jej funkcyonowanie jako „zadanie bojowe". Jakie rezultaty da ta rezolucya w rzeczywistości, można się łatwo domyśleć, gdy się zważy, iż niszczy ona w olbrzymim procencie cały przemysł cukrowy na Ukrainie, pozbawia setki robotników i urzędników pracy, zaś cukrownia płoskirowska mimo takiego niesprawiedliwego wyposażenia jej, żadnych dodatkowych nadwyżek cukru wyprodukować i tak nie będzie w stanie, wobec zupełnego braku plantacyj buraczanych i innych odpowiednich materyałów.

Jako przykład drugi niech służy fakt następujący: Pewien czerwony inżynier dotknięty, jak głosi wersya, odmówieniem mu przez zarządcę miejscowego młyna worka białej mąki, zawezwał oddział czerwonoarmiejców i **rozkazał im zburzyć tamę przy młynie, w następstwie czego tenże przestał funkcyonować, a woda wylała,** przerywając wszelką komunikacyę okolicy z miastem, gdyż jedyna grobla została zniesiona. Jak łatwo się domyślić, w mieście znikły momentalnie wszystkie zapasy mąki, a naprawa tamy stała się niezwłocznem „zadaniem bojowem". Wtenczas władza sowiecka rozkazała rozwalić koszary wojskowe, a materyał z nich zużytkować na zasypanie zniszczonej grobli, na robotników zaś polapać burżujów i przymusić ich do wykonania tej roboty.

Inny przykład. Wobec zupełnego braku chleba, a niemal zupełnego wszelkich innych produktów zwołano walne zgromadzenie „piszczę-

Jak uchwalono Konstytucyę w dniu 3 Maja 1791 r.

W posiadaniu Redakcyi znalazł się cenny autentyk: Nr. 36 **„Gazety Warszawskiej"**, jaki ukazał się: „we Śrzodę dnia 7 Maia roku 1791", przynosząc sprawozdanie z przebiegu obrad wiekopomnej Sesyi Sejmowej, na której uchwalono „Nową Konstytucyę Rządową". Oryginalny tekst z opisem tej historycznej chwili przytaczamy w całej rozciągłości, z zachowaniem właściwej pisowni:

Z Warszawy dnia 7 Maja.

Rzecz od wieków żądaną, Seym teraźnieyszy Oyczyźnie swej przyniósł, a co tylu Królów próżno szukało, to Najwyższa Boska Opatrzność Panującemu dziś **Stanisławowi Augustowi** pozwoliła szczęśliwie znaleść, a to w **sam** dzień **Znalezienia Ś. Krzyża**, y tym sposobem, tyle w Panowaniu tegoż Monarchy gorzkich poniesionych Krzyżów, hoynie osłodziła; przeto, może już Król y z Narodem podnieść radosny głos słowy **Dawida Króla** z podziękowaniem do **Boga**, iż podług miary tylu y tak długich dopuszczonych na **Polskę** gorzkości, nadgrodzić raczył równą miarą radości: **Secundum multitudinem dolorum meorum, consolationes Tuae laetisicaverunt animam meam.** Tego to wieczney pamięci godnego dnia, między **Stanami Seymującemi** skoiarzyła się **Rewolucya,** nie na wzór owych dzisieyszych Zagranicznych buntowniczych y krwawych, ale miłością Dobra Pospolitego spokoynie zjednoczona, y przyięta została nowa **Forma Całego Rządu;** o czym następuiące opisanie Sessyi Seymowej tegoż dnia odprawioney obszerniey opowie.

SESSYA SEYMO: CCCCXXVIII
Dnia 3. Maia.

JP. **Marszałek** Seymowy w Zagaieniu swoim wyraził, iż doniesienia Posłów naszych Zagranicznych są takie, które każą być bacznemi Rzpltey, ażeby w postępowaniu swoim y w przyspieszeniu **Formy Rządu**, oraz wzmocnieniu sił Kraiowych, wszelkiej używała dzielności, dla zwrócenia zamysłów Sąsiadów naszych od tych kroków, które są na uszkodzenie Rzpltey ułożone.

JP. **Matusewicz**, Poseł **Brzeski Lit:** iako zasiadający w **Deputacyi Interesów Zagranicznych** czynił Raport w przytomności **Arbitrów**, ze wszelkich doniesień Posłów naszych przy Dworach Zagranicznych będących w którym Raporcie iasno okazanym zostało, iż bliskie niebeśpieczeństwo grozi Oyczyźnie naszey, że są zamysły niektórych Potencyi, spory Woienne Kraiem **Polskiey** zaspokajać, y ażeby do tego łacniey przyiść mogło, też Potencye wszelkich używają sposobow, ażeby Seym teraźniejszy do stałej y gruntownej **Formy Rządu** nieprzyszedł, lecz tylko na Sporach y kłutniach czas Obradom Oyczyzny poświęcony przepędzał.

Gdy przeczytano tak niepomyślne wiadomości, Król Imć w zabranym Głosie przełożył, że to wszystko, co od **Deputacyi** doniesiono, iest rzeczą niewątpliwą, gdyż ma tego wszystkiego y przez partykularne sobie doniesiania uczynione potwierdzenie; radził zatym, ażeby nietracąc czasu iuż zbyt krótkiego, a iedynego do ratunku Oyczyzny, wszyscy się wzięli niezzwłocznie do zadecydowania **Proiektu Rządowego**, który iuż wielu z Seymuiących iest dobrze wiadomym y od nich rozważanym; przydaie y to, że ieżeli ten Proiekt niezzwłocznie zadecydowanym niezostanie, iuż po dniach kilku, onego decydować podobno niebędzie można, gdyż przytomni w tey Stolicy Ministrowie Zagraniczni niektórzy, wszelkich używaią sposobów, ażebyśmy do **Rządu** nieprzyszli.

Jak Król Imć zakończył swóy Głos czytał JP. Sekretarz Seymowy Proiekt **Konstytucyi Rządowey,** kilka Arkuszów zabieraiącey, którey tymczasem treść tu kładniemy: (1) Religia panuiąca **Katolicka Rzymska.** Tolerancya powszechna (2) Potwierdzenie Praw y Przywilejów Stanowi Szlacheckiemu przez dawnych Królów nadanych. (3) Potwierdzenie Prawa świeżo zapadłego względem Miast. (4) Zabeśpieczenie Kontraktów, ieśliby iakie z dobrej woli swoiei Właściciele z Włościanami zawierać chcieli: Ogłoszenie wolności dla Ludzi przychodzących z zagranicy. (5) Rząd dzieli się na trzy władze publiczne: Prawodawczą, Wykonywawczą y Sądowniczą. (6) Władza Prawodawcza w Seymie, złożonym z dwóch Izb, Senatorskiey i Poselskiey. Potwierdzenie Prawa Seymików na Seymie dzisiejszym zapadłego. Seym Ordynaryjny Prawodawczy co lat dwie, gotowy do zwołania w przeciągu dwóch lat w przypadkach Prawem opisanych. Izba Poselska sama tylko Prawodawcza, przy Senacie moc wstrzymywania exekucyi Prawa do przyszłego Seymu. (7) Władza Wykonawcza w ręku Króla przy Straży: tey Władzy zabroniona na zawsze moc stanowienia Podatków lub Poborów, wypowiądania Woyny, zawierania Traktatów, y iakichkolwiek bądź Aktów Dyplomatycznych **definitive** ma sobie tylko powierzoną ścisłą exekucyą y dozór Praw, w czym wszystkie Magistratury do posłuszeństwa iey są obowiązane. Straż składa się z sześciu Ministrów, żadna Rezolucya Królewska exekucyi mieć niemoże, bez podpisu Ministra. Minister podpisuiący iest osobą y maiątkiem w odpowiedzi na Seymie za podpisane Rezolucye, powinien zaś być przez Króla w każdym czasie zmieniony na żądanie dwóch przeciw trzeciey części Seymu. (8) Elekcye Królów przez Familie, Naznaczenie Tronu **Polskiego** po długiem day Boże Pa-

wików" tj. pracujących w dziale aprowizacyjnym, na którem komisarz zaproponował ubezpieczenie młynów opałem pod warunkiem, że jemu zostanie powierzone dostarczenie 2000 do 3000 pudów drzewa dla tego młyna. Gdy tego nie można było przeprowadzić, rewkom wydał zkaz zabrania wszystkiego drzewa dla potrzeb pewnego urzędu wojskowego, przyczem z powodu braku furmanek do przeniesienia całego tego lasu zrąbanego użyto oczywiście burżujów, którzy na własnych ramionach musieli dźwigać te ciężary po 5 kilometrów.

Niedawno wybuchł w Płoskirowie pożar, a z powodu braku straży pożarnej, którą bolszewicy uważają za wymysł „burżuazyjny" i „kontrrewolucyjny" — ognia niepodobna było zlokalizować — skutkiem czego spłonęło kilkadziesiąt domów.

Czernobylski prezes okręgowej czerezwyczajki, kat ludności płoskirowskiej — został rozstrzelany, ponieważ udowodniono mu cały szereg afer paskarskich i złodziejskich. Szmuglował on walutę i kosztowności, używając do tego celu specyalnie skonstruowanego sztyletu i osobliwego kołnierzyka. Następca jego komisarz Bekman został również, przymknięty. Aresztowano go w chwili, gdy usiłował przewieźć cały worek kamieni do zapalniczek, igieł do szycia i t. p., które to rzeczy wywoził z Płoskirowa do Kijowa. Na razie został uwięziony i czeka swego wyroku.

Wedle otrzymanych tu z Kamieńca wiadomości tamtejsza czerezwyczajka znowu dokonała aresztowania około 60 osób, głównie kobiet, których mężowie emigrowali za granicę. Uwięziono je, jako zakładników do czasu dobrowolnego zgłoszenia się uchodźców.

Czesi boją się polskich ewangelików na Śląsku.

(m-m) Stare przysłowie powiada, że „na złodzieju czapka gore", — to też w myśl tej maksymy niepewnie czują się Czesi na skradzionej ziemi cieszyńskiej i co chwila wszczynają alarm z powodu „niebezpiecznej agitacyi polskiej".

Obecnie przestraszyli się pastorów ewangelickich Polaków i „Moravsko-slezsky Dennik" uderza w wielki dzwon trwogi, że „Ślązacy" pod ich wpływem — stają się Polakami!..

„Cały szereg gmin koło Cieszyna, — pisze „Moravsko-slezsky Dennik", — stoi otworem dla agitacyi polskiej. Tę bramę tworzy Kościół ewangelicki w polskiej części Cieszyna, gdzie pastorzy prowadzą usilną agitacyę za Polską. Ewangelicy z czeskiej strony, nie posiadając własnego kapłana, chrzczą dzieci i chowają umarłych na polskiem terytoryum i tam prowadzi się metryki. Polscy pastorzy są agresywni i najwięksi to nieprzyjaciele Czech!"

W dalszym ciągu opowiada czeski dziennik, że n. p. pastorzy Polacy wmawiają swym wiernym, iż są wyznania nie augsburskiego, lecz „habsburskiego". Domagają się więc Czesi, aby co najrychlej sprowadzić czeskich pastorów i położyć kres „polonizacyi Ślązaków". Humorystyczne byłyby te wywody o „polonizacyi" rdzennie polskiego ludu, gdyby z poza nich nie przebijała chęć nowego zamachu na praw. narodowe polskiego ludu na Śląsku. Czesi chcą narzucić Polakom ewangelikom czeskich pastorów, czeskie nabożeństwa i przy pomocy Kościoła rozpocząć pracę wynaradawiającą.

Niemiecki „świstek papieru".

Sprawa lokomotyw przyznanych Polsce. — Perfidya min. Simonsa. — Czy nie zbytek lojalności?

Berlin, 29 kwietnia.

Niemiecki minister spraw zagranicznych dr **Simons** w mowie swojej, wygłoszonej w parlamencie niemieckim, wzywał cały świat na świadków militarno-imperyalistycznych zamiarów Polski.

Polska, według twierdzenia dra Simonsa, nagromadziła setki tysięcy wojsk na granicy niemieckiej i wywołała przez to nietylko niepokój społeczeństwa niemieckiego, ale całej Europy, która po ranach i cierpieniach ostatnich lat, pragnie pokoju.

To postępowanie Polski było — według słów Simonsa — powodem, że rząd niemiecki odmówił nam wydania już przyznanych **354 parowozów** niemieckich, ażeby „nie wzmacniać środkami niemieckimi polskiej przewagi wojskowej".

Na wszystkich ludziach o objektywnym sądzie mowa dra Simonsa zrobiła wrażenie, że Niemcy w ten sposób starają się tylko uwolnić od wypełnienia swoich zobowiązań i dla własnego usprawiedliwienia się przed światem głoszą świadomie fałszywe fakty, w które sami nie wierzą.

Ażeby uzyskać bliższe dane w tej mierze, korespondent Wasz zwrócił się do pełnomocnika Rządu polskiego przy komisyi reparacyjnej w Berlinie inż. A. Faltera z prośbą o bliższe informacye w sprawie wydania Polsce parowozów i otrzymał następujące treściwe, ale wiele mówiące wyjaśnienie:

„Już dnia 25 lutego br. — mówił p. delegat inż. Falter — komisya reparacyjna orzekła, że na poczet przydziału taboru niemieckiego Niemcy mają wydać Polsce do 12 marca br. 354 parowozów. Niemcy podnieśli przeciw temu protest do Konferencyi Ambasadorów, **która jednak dnia 10 marca odrzuciła protest niemiecki i zatwierdziła decyzyę komisyi.**

„Na posiedzeniu komisyi dnia 25 marca delegat niemiecki oświadczył gotowość rządu niemieckiego do oddania Polsce tych parowozów, prosił jednak, by komisya zgodziła się na dzień 11 kwietnia, jako początek wydawania parowozów, która to czynność do dnia 25 kwietnia br. będzie ukończona. Aż do dnia 10 kwietnia rząd niemiecki pozornie przeprowadzał wszystkie potrzebne zarządzenia i przygotowania. **Dopiero dnia 10 kwietnia wniósł nową notę do Konferencyi Ambasadorów**, stwierdzającą, że wprawdzie rząd niemiecki uznaje, że na podstawie traktatu pokojowego jest do wydania tych parowozów Polsce zobowiązany, że jednak wobec polskich przygotowań wojskowych uważa wydanie tych w obecnej chwili za groźne dla Niemiec i dlatego prosi, aby przed wydaniem parowozów Polsce, główne państwa sprzymierzone zagwarantowały, że Polska nie naruszy granic niemieckich.

„Konferencya Ambasadorów notą z dnia 23 kwietnia odpowiedziała, że obawy niemieckie są bezpodstawne i **że wydanie parowozów musi w terminie oznaczonym nastąpić**"

Te konkretne, niezbite niczem fakty podane przez delegata rządu polskiego mówią same za siebie. Wynika z nich bowiem jasno, że „epopeje" niemieckie o polskich przygotowaniach wojennych, to tylko wykręty, które w braku wszelkich realnych podstaw mają umożliwić Niemcom dalszą zwłokę w wykonaniu tego, do czego się **w terminie, przez nich samych proponowanym**, zobowiązali. Przy tem rząd niemiecki opiera się na niemieckiem pojęciu o etyce, które go uprawnia z dowolnych i niczem nieudowodnionych powodów zwalniać się samym z objętych zobowiązań.

Czy wobec tego można rząd taki uważać za stronę zdolną do zawarcia jakiejkolwiek umowy?

Czy umowa z rządem takim, **jeśli nie już zagwarantowana groźbą silnych represyj**, jest czemś więcej, jak świstkiem papieru?

Byliśmy zawsze zapatrywania, że Polska powinna wszędzie i zawsze lojalnie wypełniać przyjęte na siebie zobowiązania bez względu na to, jak inni postępują. Jeżeli jednak Polska — mimo to, że Niemcy nie wydają nam taboru, którego w wielkiej mierze potrzebujemy dla zaspokojenia interesów niemieckich, t. j. dla utrzymania ruchu między Niemcami a państwami wschodniemi, ten ruch niemiecki w całej pełni utrzymuje nawet ze szkodą dla własnego kraju, — to to postępowanie Polski zdaje się już przekraczać granice lojalności.

W.

Pamiętajmy o polskim żołnierzu.

nowaniu N. Pana, dla Panującego Elektora **Saskiego** y Iego Następców, gdyby Elektor niemiał Syna, Córka Iego **Marya Augusta Nepomucena** będzie Infantką **Polską,** Król z Stanami wybiorą iey Męża, od którego Dynastya Panuiących Królów zaczynać się ma. (9) Władza Sądownicza: każdy Powiat, Ziemja y Woiewództwo, mieć będzie Sąd Pierwszey Instancyi, Sędziowie obierani będą na Seymikach, każda Prowincya mieć będzie Trybunał Główny, do którego Appellacye iść będą. W czasie małoletności, pomięszania zmysłów lub wzięcia Króla w niewolę na Woynie, Regencya przy Królowey ze Strażą, z której sprawę Narodowi Regencya na każdym Seymie oddawać będzie. (10) Edukacya dzieci królewskich pod dozorem Straży. (11) Siła Zbroyna Narodowa, wyciągnięta z Siły Powszechney Narodu, niemoże być użytą, tylko na obronę całości y beśpieczeństwa tegoż Narodu. **(Deklaracya przy końcu tey Konstytucyi).** Dzień, w którym Konstytucya ta przyjęta, corocznie uroczyście obchodzony będzie, na pamiątkę tego y podziękowanie **BOGU:** Kościół pod Tytułem Opatrzności **ex Voto** Stanów wystawiony być ma; nakoniec, wszystkich wszczynaiących rozruchy, szukaiących burzyć lub rozdwoić Naród, y robiących iakiekolwiek Związki przeciw tey Konstytucyi, za Nieprzyiaciół Oyczyzny deklarowano; na ukaranie zaś ich, Sąd Seymowy przeznaczono.

Po przeczytaniu tego Proiektu, zabierali Głosy JJ. PP. Seymuiący, iedni oponuiący się. **(w niewielkiej liczbie)** takowemu Proiektowi, wystawuiąc iakoweś niebeśpieczeństwo dla **Wolności Polskiey** z tego Proiektu Rządowego, drudzy stawaiący w znaczney liczbie z naywiększą gorliwością, z naydokładnieyszym przełożeniem, że w czytanym Proiekcie iest wszystko zawartym, co y **Wolność Narodową** rozsądną gruntnie, y co beśpieczeństwo Kraiu od napaści Sąsiedzkiej zapewnia; doprszali się więc, ażeby ten Proiekt **Rządowej Konstytucyi** był przyiętym nieodwłócznie.

Niektórzy z opponuiących się żądali, aby (podług Prawa) **Deliberacya** temu Proiektowi dozwoloną była; lecz oświadczonem zostało, tak od JP. Marszałak Seymowego, jakoliteż od znacznej części Seymuiących, iż gdy dzień dzisieyszy jest dniem **Rewolucyi Kraiowey,** zatym wszelkie Formalności ustać muszą, a w gwałtownem niebeśpieczeństwie Oyczyzny, gwałtownego należy chwycić się lekarstwa.

Po długich Sporach, gdy żadnemi dowodami nayoczewistszemi Opponuiący się przekonać się niedawali, podniesiony Głos został do Króla Imci ażeby iako Ociec Oyczyzny, iako naylepiey wiedzący o bliskiem niebeśpieczeństwie całego Kraiu y Obywatelów, chciał do powszechney prawie Seymuiących przyczynić się prożby, a przeczytaną **Konstytucyę Rządową** Przysięgą zatwierdzić; którą Przysięgę wszyscy wykonać oświadczyli się. Po takowym Oświadczeniu, wyruszywszy się z mieysc swoich JJ. PP. Posłowie, zbliżyli się do Tronu, a w tym odgłos powszechny tak Osób Seymuiących, jakoliteż **Arbitrów** nadzwyczajnie Izbę napełniających, słyszeć się dał w wyrazach: **Vivat Król! Vivat Konstytucya Narodowa!** Też same okrzyki odzywały się od Ludu niezmiernego na Dziedzińcu Zamkowym, który już w **Izbie Seymowey** mieścić się niemógł.

Po uciszeniu się nieco **Izby,** Król Imć oświadczył, iż gdy widzę wolę Narodu, ażebym wykonał Przysięgę na **Konstytucye Narodową,** która ma szczęście y trwałość Rzpltey zabeśpieczyć, wzywam zatym Ciebie Pierwszy Kapłanie tu przytomny Mości Biskupie **Krakowski,** ażebyś Rotę do wykonania przezemnie Przysięgi mnie czytał. Xiążę Imć Biskup **Krakowski** zbliżył się do Tronu, czytał tę Rotę, a król Imć położywszy rękę na **Ewangelii,** tąż Przysięgę powtarzał. W ciągu tey Królewskiej Przysięgi rozlegał się odgłos tak w **Izbie Seymowey,** jakoliteż na Zamkowym Dziedzińcu y po Ulicach: **Vivat Król! Vivat Konstytucya Narodowa!**

Wykonawszy Przysięgę Król Imć, z temi odezwał się słowy: **Juravi Domino, non me paenitebit (Przysiągłem Bogu, żałować tego niebędę).** Wzywam wszystkich y do Oyczyzny y do siebie przywiązanych, niech idą zemną do Kościoła, na ponowienie Przysięgi y na podziękowanie Bogu za tak Zbawienne y Uroczyste Dzieło dopełnione.

Ruszyli się zatym do Kollegiaty tuteyszey, Senatorowie, Ministrowie, Posłowie i **Arbitrowie,** przytym cały Kościół napełniony został Magistratem y Cechami Mieyskiemi, bez przestanku y przez długi czas radosnemi okrzykami Kościół napełniaiącemi.

Za przybyciem Króla Imci do Kościoła Kollegiaty, wykonana tamże po Królu Imci została przysięga na **Nową Konstytucyę Rządową,** przez Marszałków Seymowych y Narodowych, przez Biskupów, **Senatorów Posłów,** po którey dopełnionej przysiędze, Intonowane było **Te Deum laudamus przez** JX. Biskupa **Smoleńskiego,** przy biciu z harmat.

Zakończywszy tę tak wielką Uroczystość w Kościele Król Imć, powrócił do **Izby Seymowey,** przy radosnych okrzykach Ludu, napełniaiącego y Zamek y Ulice pobliższe Zamkowe. Zaleciwszy zatym Nayiaś. Pan JJ. PP. Marszałkom Kon. Oboyga Narodów odebranie nieczwłocznie Przysięgi od **Kommissyi Woyskowey na Nową Konstytucyę.** Sessyą Solwował na dzień Czwartkowy na godzinę 10 to jest na dzień 5 Maia. Lud zaś radosny z tak pomyślney dla Kraiu całego **Rewolucyi,** w późną noc napełniał całe Miasto nieustannemi okrzykami: **Vivat Król! Vivat Konstytucya Kraiowa! Kommissya Woyskowa,** w dniu tymże wykonała Przysięgę przed Marszałkami na Nową **Konstytucyę Rządową.**

Anglia winna pomódz Polsce w odrodzeniu ekonomicznem.

Warszawa, 1 maja.

Warszawski korespondent „Times“ pisze w ostatnim numerze tego dziennika o stosunkach angielsko-polskich. Przypominając widmo „Mitteleuropy“, korespondent mówi, że Polska potrzebując pomocy kredytowej do stworzenia podstaw przemysłu wojennego, miała nadzieję rozwiązania tej trudności przez zawarcie podczas pobytu Józefa Piłsudskiego w Paryżu traktatu wojskowego z Francyą. Francya nalega na połączenie traktatu wojskowego, który jednak jest korzystny również dla Francyi, z traktatem handlowym, który jest tego rodzaju, że stanowiłby przeszkodzę w ekonomicznej odbudowie Polski. Polska więc nie podpisała go. Nie mogąc czekać, Polska próbowała zwracać się do Anglii, nie znalazła jednak zbytniej zachęty z tej strony.

Polska, ten najważniejszy twór traktatu wersalskiego, potrzebuje na rok lub dwa lata pomocy i jeżeli jej nie dostanie od aliantów, to może wpaść pod ferułę niemiecką. **Jeżeli Francya nie jest w stanie dostarczyć tej pomocy Polsce na warunkach mniej uciążliwych, to Anglia powinna stanąć na jej miejscu.**

Taki jest sens wywodów korespondenta „Times'a“.

STEFANIA TATAROWNA

Wielkim Twórcom.

(W rocznicę Konstytucyi 3-go Maja).

Gdybyście dzisiaj stanęli przed nami
Twórcy przeszłości, rzucając pytanie
Czy wstaje posiew w tym dniu w dusze wsiany
Na wolne dusze i na wolnym łonie
Czyli już szumi pełnemi kłosami
To Wam będziemy wołać na kurhany:

Idziemy w jutro tajemne
Już świtające z oddali
Przez złoty słońca grot
Jeszcze tą ziemia się pali
I skrzydła łomocą ciemne
Jeszcze krew płynie na fali —
Zrenicy otwartej lot
Ponad dni chwilę się wzniósł..

Ku temu światłu, co z chmur przebłyska stawiamy kroki
Ku owej mocy, która przebije szare obłoki,
Ku dniom, co mają ziemi otworzyc drogi nieznane
Idziemy śmiało w ścieżki niewidne, a przeczuwane.
Za tymi co szli latami
Wśród ciszy głuchych pól
I ciszy ludzkich dusz —
(A że nie dojdą już
Serce nam ściska ból)
Za tymi, którzy przed nami
Ślady znaczyli tu
A dziś wśród swego snu
Ostatni widzą kres
Za tymi, których łez
Brylanty żegnały posłanie,
Co leżą kędyś na łanie
Lub w złomach martwych skał,
Idziemy do końca idziemy —
Bo nam się duch tak rwał
Jak im do świtu dnia.
Co zerwał pęty z rąk —
A że bój jeszcze trwa.
Jeszcze się kręci krąg
I szala jeszcze się waży,
Przeto stajemy na straży
W ostatniem, błogiem czuwaniu.
Co koniec widzi oczyma —
Dłonie nam owa moc trzyma,
Co od nich wszystkich szła
I każe natężać siły.
Wola przez krew i mogiły,
Aby daremne nie były.
Bowiem zło jeszcze trwa
Idziemy w jutro tajemne
Spokojnie, pewnie, wytrwale —
Które dobywać musimy
Ostatnią siłą rąk,
Ostatnią ducha mocą
Sztandary nasze łomocą
Nad wichry wznoszą się jasne
Nad krzyk człowieczych mąk,
Nad czasu płynące fale.
Moce, co wstają podziemne,
Ruiny, zgliszcza i dymy,
Słabości zwątpienia własne.

Że ich nie puścim z rąk
Przeto idziemy spokojnie
Z wiarą, że jutro płynące
Od naszych zawisło mocy
A człowiek wolny ma słońce
W swej duszy i sieje hojnie
Promienie w świata krąg.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Znalezienie św. Krzyża

Wschód słońca: 5·33.

Zachód słońca: 8·21.

Długość dnia: 14·48.

Wtorek **3.** Maja

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Wtorek. „Wyzwolenie“.
Środa: „Brzydki Ferrante“.
Czwartek popoł.: „Powrót“.
Wieczór: „Orlątko“.
Piątek: „Hamlet“.

TEATR „BAGATELA“

Wtorek popoł.: „Dwójka hultajska“
wieczorem: „Panna Maliczewska“.
Środa: „Niespodzianki rozwodowe“.
Czwartek popoł.: „Kiki“
Wieczór: „Niespodzianki rozwodowe“

TEATR POWSZECHNY

Wtorek: „Major ułanów“.
Środa: „Faworyt“.
Czwartek popoł.: „Królowa przedmieścia“.
Wieczór: „Major ułanów“.
Piątek: „Za dawnych dobrych czasów“

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Wtorek popołudniu: „Błękitny mazur“.
wieczorem: „Błękitny mazur“.
Środa: „Błękitny mazur“.
Czwartek: „Błękitny mazur“
Wieczór: „Błękitny mazur“.
Piątek: „Błękitny mazur“.
Sobota: „Błękitny mazur“.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha) w zarzadzie krakowskiego Związku literatów.

Wtorek Józef Flach. „Dwie konstytucye“ (3 maja 1791 — 17 marca 1921)
Środa Karol Hubert Rostworowski: „Rozwój idei religijnej“. cz. 6-ta: O Bogu-człowieku.

Likwidacya rządu Petlury.

(n) „Wpered“ donosi, iż na skutek propozycyi rządu polskiego, który zażądał, ażeby przed dniem 30 kwietnia, jako dniem wymiany dokumentów ratyfikacyjnych pokoju ryskiego, rząd Petlury został zlikwidowany, — już w dniu 26 kwietnia opuścili Tarnów niemal wszyscy ministrowie b. rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej. Minister Nikowski wyjechał do Warszawy, minister Czopiwski do Rumunii, premier A. Liwicki — do Wiednia. Rozjeżdżają się także z Tarnowa urzędnicy ministeryalni. Niektórzy z nich wyjechali na Wołyń, ażeby zająć się tam pracą prywatną. W dniu 26 kwietnia odbyło się w Tarnowie ostatnie posiedzenie Rady U. R. L.

Fakty te świadczą, że rząd polski spełnia lojalnie zobowiązania, podpisane w traktacie ryskim.

1.300 uchodźców powraca.

W sobotę przybyło z Rosyi do Baranowicz 1.300 uchodźców, w liczbie których znajduje się do 500 dzieci. Komitet pomocy jeńcom niezwłocznie delegował 10 pielęgniarek, celem objęcia opieki nad dziatwą.

Aresztowanie funkcyonaryuszy Puzappu.

Śledztwo w sprawie Puzappu trwa dalej. W sobotę **sędzia śledczy zarządził aresztowanie sędziego Władysława Mindowicza, kierownika Puzappu, Konstantego Rubla i Aleksandra Bernau, kuratora Puzappu, Mieczysława Rębacza, funkcyonaryusza Puzappu, Leona Seinfelda, dyrektora konsumu ludowego, Bernarda Janosza, radcę komercyalnego i dostawcę Puzappu.**

Aresztowań tych dokonano.

Nieznany...

Jeden z wybitnych członków misyi francuskiej w Polsce opowiadał następujący fakt:

Rząd francuski, który żywo interesuje się zbliżeniem kulturalnem Polski z Francyą, zamierzał nadać p. T. Żeleńskiemu (Boyowi) już przed kilku laty odznaczonemu dekoracyą francuską, wyższe odznaczenie. W tej intencyi, jak obyczaj każe, zwrócono się do poselstwa polskiego w Paryżu, z prośbą o opinię. Odpowiedź polskiej ambasady brzmiała zwięźle: „Nieznany“.

(T) **WIGILIA 3 MAJA.** Kraków przybrał wczoraj wygląd odświętny. Niemal z wszystkich budynków powiewaja flagi o barwach narodowych. Nad wieczorem przeciągały ulicami miasta liczne orkiestry z pobudką. O godzinie 7 odbył się uroczysty wieczór w sali „Sokoła“ ku uczczeniu święta narodowego.

(T) **GENERALNY DELEGAT DR GAŁECKI W KRAKOWIE.** Dnia 6 bm. od godz 10 rano Gen. Delegat Rządu będzie udzielał posłuchań w gmachu starostwa przy ulicy Basztowej.

Z TEATRU „BAGATELA“. Dzisiaj odbeda sie dwa przedstawienia: popoł. „Dwójka hultajska“. wieczorem „Panna Maliczewska“

PORANEK IRMY RADOWSKIEJ W „BAGATELI“ we czwartek 5 bm. o godzinie 11 przedpołudniem przyniesie w programie szereg pieśni polskich i obcych kompozytorów. Współdziałać w koncercie będzie p. dyr. Bol. Wallek-Walewski.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Teatr Powszechny przygotowuje dwie interesujące nowości: barwną sztukę napoleońską pt. „Piękna Marsylianka“ operetka zaś jedno z najlepszych dzieł Lehara „Idealna żonka“. Obie premiery w przyszłym tygodniu.

OPERETKA W NOWOŚCIACH. Dziś we wtorek 3 maja dwa uroczyste przedstawienia ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja. Odegraną zostanie popoł. i wieczór znakomita operetka Fr. Lehara „Błękitny mazur“.

„DWIE KONSTYTUCYE“ (3 maja 1971 — 17 marca 1921). publiczny wykład prof. dra Józefa Flacha odbedzie sie dziś (wtorek) o godz. 8 wieczór w Zwiazku literatów. Dom artystów, plac św. Ducha.

KAROL H. ROSTWOROWSKI wygłosi jutro (środa) o godzinie 8 wieczór w Zwiazku literatów (Dom artystów) z cyklu „Rozwój idei religijnej“ wykład o Bogu-człowieku.

AKADEMIA NAPOLEOŃSKA. We czwartek dn. 5 bm. odbedzie się w auli uniwersyteckiej o godz. 11·20 uroczysta akademia ku uczczeniu stuletniej rocznicy Napoleona I.

POLSKI KOMITET IGRZYSK OLIMPIJSKICH. W tych dniach odbyło sie Ogólne Zebranie Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, którego Komitet ukonstytuował sie nastepujaco: prezes Stefan ks. Lubomirski, wiceprezesi: pp. Tadeusz Garczyński i Stanisław Lilpop, członkowie: pp. Tadeusz Daszewski Inż. Mieczysław Górski, Stanisław Kieczkowski Bronisław Kowalewski, dr Jerzy Loth, dr pułk. Władysław Osmolski, dr Mieczysław Orłowicz hr. Karol Raczyński, Aleksander Znamiecki. Do Komisyi Rewizyjnej instytucyi weszli pp.: Stanisław Biega, Kazimierz Harasimowicz, Jan Kowalewski, Edward Szreder i Alfred Loth. Nastepnie rozważano wiele bieżących spraw aktualnych dla sportu polskiego, najważniejsze z nich są jak zwykle: organizacya sportu wewnatrz kraju i reprezentacya jego za granicą, która obecnie szczególniej jest aktualną dla naszego sportu, gdyż przy końcu maja rozpoczyna sie Kongres Olimpijski, w którym beda reprezentowane wszystkie istniejące narody świata. Na delegata Polski na tym Kongresie wybrano jednomyślnie hr. Karola Raczyńskiego W ogólnem zabraniu komitetu brali udział przedstawieciele Związków wszechpolskich poszczególnych dziedzin sportu a więc: Polski Związek Gimnastyki, Polski Zwiazek Lekkoatletyczny, Polski Związek Tow. Wioślarskich, Zwiazek Polski Tow. Kolarskich, Centrala Hippiki — Klub Jazdy. Miedzy innemi postanowiono zwrócić sie do Polskiego Związku Narciarskiego z prośba o współprace, chociaż działalność sportowa Związku nie jest związana z programem klasycznej Olimpiady i czynic starania o wcielenie sportu łyżwiarsk. i saneczkowego do kompetencyi Związku. Zebranie zobowiązało także nowy komitet do porozumienia sie z okręgowemi związkami piłki nożnej w celu przeniesienia siedziby Polskiego Zwiazku piłki nożnej.

NAFTA ZA MAJ. Magistrat podaje do wiadomości, że na kupony za maj legitymacyi naftowych wydawane beda te same racye nafty co na odcinek kwietniowy tj. dla kategoryi: A — 2 litry. B 1) — 1 litr. B-2) — 2 litry. C — 3 litry. D— 1 litr. Sprzedaż nafty za kwiecień kończy sie z dn. 31 maja 1921. Równocześnie magistrat wzywa te instytucye i zakłady przemysłowe, które reflektuja na przydział nafty jednej beczki lub więcej, aby zapotrzebowanie zgłosiły jeszcze w bieżącym tygodniu w Wydziale III c) Magistratu.

ZGŁOSZENIA O DEPUTATY ROBOTNICZE. Magistrat wzywa właścicieli i kierowników zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw robót publicznych i zakładów użyteczności publicznej, aby celem uzyskania przydziału dodatkowych racyi żywności dla robotników za miesiac czerwiec 1921 przedłożyli w Wydziale III c) Magistratu w dniach 4 i 6 maja br odpowiednio potwierdzone zgłoszenia imienne zatrudnionego u nich personalu robotniczego wzglednie zmian jakie od ostatniego zgłoszenia zaszły w tymże personalu wskutek przybytku i ubytku pracujących Rozdział deputatów za miesiące luty, marzec i kwiecień 1921 roku nastąpi w najbliższych dniach.

SPRZEDAŻ MIĘSA. Magistrat zawiadamia, że z powodu przypadającego we czwartek tj. 5 maja br. Święta Wniebowstąpienia P. J. — sprzedaż mięsa tak w jatkach jak i na placach targowych odbywać sie bedzie we środę popołudniu od godz. 4 do 7. Ł

Z POSIEDZENIA MIEJSKIEJ KOMISYI ADMINISTRACYJNEJ. W sobote odbyla posiedzenie Komisya administracyjna pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Rollego. Przedmiotem obrad było zamkniecie rachunkowe za rok 1920 z funduszów i zakładów, pozostajacych pod zarzadem Administracyi akcyzy. Nastepnie uchwalono uregulowanie opłat od drobiu dziczyzny i dzikiego ptactwa, oraz postanowiono przeprowadzić znaczniejsze roboty konserwacyjne i inwestycyjne w rzeźni miejskiej.

(T) **JAK FUNKCYONUJA POCZTY?** Otrzymujemy od jednego z czytelników kartke, która nadano w Wiedniu 30 października 1914 roku pod adresem urzędu pocztowego w Sedziszowie Kartka ta ku uciesze urzędu pocztowego nadeszła (!) po 6-ściu letniej wędrówce w dniu 10 kwietnia br Jednak nadeszła!

NA WYDELIKATNIENIE SKÓRY! Jedynym środkiem toaletowym któremu nie dorównuia nawet wyroby zagraniczne — sa mydła białe lilie i ogórkowe **„Tlen"** wyrobu krajowej chemicznej fabryki Do nabycia w drogueryach perfumeryach i składach aptecznych.

DLA CIERPIĄCYCH NA RZEŻĄCZKĘ (TRYPER) Powszechnie znane ze swej skuteczności kapsułki francuskie **Eumiktine** z laboratoryum **Dr. Leprince'a** w Paryżu znajduja sie w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Uwaga: Zatwierdzone przez Okregowy Urzad Zdrowia, za Nr. 24. 12 października 1919

—ooo—

Bajki o ziemi i komecie.

O bardzo ciekawem astronomicznem zjawisku, którego **możemy** być świadkami w niedługim czasie, otrzymujemy z kompetentnego źródła, bo od dyrekcyi krakowskiego obserwatoryum astronomicznego, następujące wyjaśnienie:

W niektórych dziennikach ukazały się zaczerpnięte z prasy zagranicznej notatki o mającem nastąpić w końcu czerwca r. b. nieszkodliwem zresztą, spotkaniu się komety z ziemią. Sprawczynią tego wydarzenia ma być peryodyczna kometa Winneckego (nazywana również kometą Ponsa-Winneckego), okrążająca słońce w niespełna 6 lat, a odkryta przed kilku tygodniami w jej tegorocznym powrocie przez astronoma Barnarda w Ameryce. Doświadczenie uczy, że tego rodzaju wiadomości wywołują pewne zaniepokojenie wśród szerszych warstw ludności, warto więc wyjaśnić tło i znaczenie tych zapowiedzi, tem bardziej, że w danym razie rzeczywiście zachodzi możliwość niecodziennego, choć — dodajmy to odrazu — całkiem niewinnego zjawiska na niebie.

Kometa Winneckego odbywa swój bieg po torze eliptycznym, ulegającym znacznym zmianom skutkiem działania tak zwanych perturbacyi. Otóż obecnie w jednem miejscu tor komety zbliża się bardzo do orbity ziemi, a nawet, według przybliżonych obliczeń znanego astronoma Crommelina, tory komety i ziemi przecinają się w przestrzeni. W tym punkcie skrzyżowania się torów glob nasz znaleźć się ma dnia 25 czerwca b. r. Zderzenia się jednak nie będzie, gdyż kometa przejdzie przez ten punkt o 9 dni wcześniej, i przeto w owej rzekomo krytycznej dacie kometa będzie oddalona od ziemi o jakieś 40 milionów kilometrów. Jest to odległość znaczna, nawet według skali astronomów.

Tylko że komety po drodze przez przestwory gubią powoli swoją materyę, pozostawiając w tyle za sobą długie i szerokie (normalnie niewidzialne) jej smugi. Jest przeto zupełnie możliwe, że około 25 czerwca będziemy widzami malowniczego zjawiska, które nieraz już zachodziło w podobnych okolicznościach: oto spóźnione o 9 dni drobniutkie pyłki kometarne, ścierając się przy spotkaniu z atmosferą ziemską, wywołają niezwykłą obfitość tak zwanych gwiazd spadających. Takie zjawisko, i tylko takie, przewiduje astronom angielski Crommelin.

Należy jednak uprzedzić publiczność, że i ta dość skromna zapowiedź może chybić. Po pierwsze, wcale nie wiadomo dokładnie, jak poruszają się w odniesieniu do komety oderwane od niej cząstki; po drugie, i orbita samej komety-macierzy, silnie przeobrażona w ciągu ostatniego sześciolecia przez Jowisza, do chwili obecnej jest znana jeszcze bardzo niedokładnie, jak to wynika z obserwacyi, poczynionej właśnie w obserwatorium krakowskiem dnia 30 kwietnia. Kometę, notabene nader wątłą i ledwie widzialną zapomocą posiadanych w Polsce narzędzi, wyśledzono w Krakowie w znacznej, bo przeszło pół stopnia wynoszącej odległości od jej pozycyi teoretycznej, obliczonej w Anglii. Całe zjawisko wymaga więc dalszych obserwacyi komety i rachunków. Pewne obliczenia są w toku i w Krakowie.

TELEGRAMY.

Uroczystość na uniwersytecie warszawskim

Warszawa. (PAT). Wczoraj odbyła się w uniwersytecie warszawskim uroczystość nadania przez Naczelnika państwa insygniów uniwersyteckich oraz ogłoszenia doktoratow honorowych. W pięknie przyozdobionej w girlandy i kwiaty egzotyczne auli zebrali się przedstawiciele poselstw zagranicznych, ministrowie, delegaci uczelni, przedstawiciele literatury, wojskowości oraz liczna publiczność. O godzinie 12'10 przybył Naczelnik państwa. Wówczas rozpoczął się pochód z dolnych sal do auli. Pierwsi szli pedele uniwersyteccy, niosący berła, następnie kroczyli profesorowie, potem dziekani w togach, wreszcie rektor, a następnie Naczelnik państwa ze świtą. Wchodzącego Naczelnika powitano entuzyastycznymi oklaskami, a orkiestra zagrała hymn. Po przemowie rektora Kochanowskiego odpowiedział Naczelnik państwa, poczem wręczył rektorowi berła, łańcuch i pierścień, zaś dziekanom poszczególnych wydziałów berła i łańcuch, poczem zabrał głos rektor i powiedział:

Dzięki ci, panie Naczelniku państwa, za akt, którego dokonałeś. Usilnym naszym celem będzie sprostać tym obowiązkom, które na nas ciążą, a których uczucia wzmocnią tak uroczyste węzły symbolu. Moc tę wzmaga twoja obecność, panie Naczelniku, który życie złożyłeś na ołtarzu ojczyzny. Naczelnik państwa i wódz naczelny niech żyje!

Okrzyk ten powtórzyli zebrani kilkakrotnie. Następnie składali życzenia przedstawiciele uniwersytetów krakowskiego prof. Nowak, wileńskiego rektor ks. Zagałowicz, lwowskiego prof. Halban, lubelskiego ks. Radziszewski. Dziekan wydziału lekarskiego dr Mazurkiewicz odczytał dyplom doktora honorowego nadany Naczelnikowi państwa Józefowi Piłsudskiemu. Następnie ogłoszono doktorat dla marsz. Focha, poczem przemówił gen. Niessel po polsku, a przemówienie jego zebrani przyjęli entuzyastycznie.

Generał powiedział: Jest to dla mnie wielkim zaszczytem i radością, że reprezentuję marszałka Focha na tej tak wielkiej uroczystości, est ona świadectwem uczucia, które łączy Francyę i Polskę. Nadanie marszałkowi Fochowi dyplomu doktora praw jest zasłużone. Wolność całego świata jest jego dziełem, a także wolność ludow, które przez wieki były w niewoli. W imieniu Francyi i marszałka Focha składam serdeczne podziękowanie. Niech żyje i jaśnieje kultura polska, niech żyją wszechnice polskie, zwłaszcza uniwersytet warszawski. Niech żyje Polska, szczera przyjaciółka Francyi.

Dyplom doktora prawa dla Wilsona i Hoovera przejął sekretarz poselstwa amerykańskiego. Dyplomy otrzymali następnie profesor Malzer, poeta Kasprowicz, profesor Dybowski i profesor Emil Godlewski. Opuszczającego gmach Naczelnika państwa młodzież obsypała kwiatami i odprzągnąwszy konie, sama ciągnęła powoz wśród niemilknących okrzyków.

Jakie dochody daje monopol tytoniowy?

Warszawa. (PAT) Ze względu na powtarzające się w prasie pogłoski o rzekomym deficycie, jaki państwo rzekomo ponosi na monopolu tytoniowym, tudzież o rzekomym zamiarze wydzierżawienia dochodów tego monopolu jakiemuś konsorcyum angielsko-amerykańskiemu, ministerstwo skarbu komunikuje:

1) Zarząd monopolu tytoniowego wykazał za przeciąg ostatnich 9 miesięcy 1920 czysty dochód 141 milionów marek. W dochodach tych jedną z naczelnych pozycyi były dochody z wyrobów własnych fabryk tytoniowych, pomimo że w tym okresie czynna była tylko **fabryka w Krakowie**, i nowa w stosunkowo mniejszych rozmiarach fabryka w Warszawie.

2) Uzyskane z własnych fabrykacyi dochody przewyższyły procentowo w stosunku do wkładu znacznie zysk, jaki w swoim czasie otrzymywała Austrya z monopolu tytoniowego.

3) Na okres budżetowy 1921 preliminuje zarząd monopolu tytoniowego czysty dochód, przekraczający sumę **6 miliardów marek**.

4) Zarząd monopolu spodziewa się jednak znacznej zwyżki w roku bieżącym z produkcyi rodzimej i w ten sposób zwiększenia dochodów ponad preliminowaną sumę.

5) O konsorcyum angielsko-amerykańskiem, które pragnie wydzierżawić monopol tytoniowy, ministerstwo skarbu nic zupełnie nie wie.

Ruch giełdowy.

Kraków 3 maja.

Na wczorajszej giełdzie kilka zaledwie transakcyi pięciu gatunkami akcyj przemysłowych i handlowych po kursach dotychczasowych lub mało zmienionych.

Również i w akcyach bankowych i papierach publicznych zastój. Z walut franki francuskie, gotówka, wyższe o 2 punkty, dewizy o 3, austryackie dewizy o 2, reszta niezmieniona

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 2 MAJA.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Ziednoczonych gotówka 800 830. Franki francuskie gotówka 60. 62, czeki 63. 66. Franki szwajcarskie gotówka —. czeki 130. 140 Marki niemieckie gotówka 12 13, czeki 12'25. 13'25. Korony austryackie gotówka 1'12. 1'18, czeki 1'22. 1'32 Korony czesko-słowackie gotówka 10. 11 czeki 10'75. 11'75. Lei rumuńskie gotówka 11, 12 Liry włoskie gotówka 34. 38

Akcye Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handl. „PTH" I—III emis ofiar. 800. żad. 900. IV emis. ofiar. 625. żad 725 transakc 680—690. „Polski Glob" Towarz. transportowo-handlowe ofiar 1750. żąd. 1850, transakc. 1800. Zieleniewski ofiar 6400, żąd. 6900. Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II emis. ofiar. 2000. żad. 2200. „Lemiesz" fabryki maszyn rolniczych ofiar 4500 żad. 4800 „Trzebinia" fabryki maszyn i narzedzi rolniczych I—III emis. ofiar. 2600 żąd. 2800, IV emis. ofiar. 2200. żąd. 2400. „Automotor" fabryka samochodów ofiar. 2100, żąd. 2300, transakc. 2200 „Górka" fabryka cementu ofiar. 6800 żad. 7200 Gal. akc Zakłady Górn. Siersza ofiar. 5300. żad. 5600. „Tepege" Tow. dla przedsiębiorstw górniczych ofiar. 7200 żąd. 7500. Polska Nafta ofiar. 1900. żad 2100. transakc. 2000—1900 Elektrownia w Sierszy ofiar 1600 żad. 1800. „Oikos" T A. ofiar. 3600 żad 3800 „Pezet" Powszechne zakłady budowlane ofiar. 850 żad. 950. transakc. 900. Fabryki przetworów tłuszczow. w Trzebini ofiar 2600. żąd. 2800. „Krakus" Ziednocz. fabryki przetworów wyskokowych ofiar 3600 żąd. 3800. Fabryka porcelany w Ćmielowie ofiar. 3600, żąd. 3800.

Warszawa (Tel. M.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej przy dewizach utrzymała sie tendencya mocna Na rynku papierów dywidendowych tendencya utrzymana. Przy niektórych papierach mocna, przy obrotach ożywionych papierami procentowymi obracano w niewielkich ilościach po kursach mało zmiennych.

W Zurychu przekazy na Warszawe 0'68.

W Pradze kurs marki polskiej 8'20.

Waluty: Dolary Stanów Ziednoczonych gotowka transakc. 836'50—832. sprzedaż 837. kupno 812. Nowy Jork gotówka: sprzedaż — czeki transakc. 833. Franki francuskie gotówka: sprzedaż 65. kupno 63. czeki: transakc 67—66. Funty szterlingi czeki: transakc. 3410. sprzedaż 3440 kupno 3340. Marki niemieckie czeki: transakc. 13'10—13'12, sprzedaż 13'15. kupno 12'80. Gdańsk czeki: transakc. 13'07 i pół do 13'10 Korony austryackie czeki: 1'29 i pół.

Praga (PAT) Kursa dewiz Berlin 110'75. Warszawa 8'30. Marka niemiecka 110'75. Marka polska 8'50.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy Berlin 8'52 i pół Holandya 200'15. Nowy Jork 567'50 Londyn 22'57, Paryż 43'96, Medyolan 27'22. Bruksela 44. Kopenhaga 103'50. Sztokholm 133 Chrystyania 88 Madryt 79'25. Buenos Ayres 185. Praga 7'70. Budapeszt 2'85. Zagrzeb 4. Bukareszt 9'25. Warszawa 0'68. Wiedeń 1'50. Austr. stempl. 0'94.

Wiedeń (PAT) Kursa dewiz. Amsterdam 22725. Zagrzbe 450 Belgrad 1818. Berlin 985. Bruksela 5000. Budapeszt 314'50. Bukareszt 103[illegible]. Chrystyania 9975. Kopenhaga 11775. Londyn 2560 Medyolan 3090. Nowy Jork 641. Paryż 4997'50. Praga 879'50. Sofia 775. Sztokholm 15245 Warszawa 75'50. Zurych 11337'50. Dolary 635. Belgijskie 498 Bułgarskie 770. Duńskie 11575. Marka niemiecka 988. Angielskie 2545. Francuskie 4987'50. Holenderskie 22650, Włoskie 30085. Jugosłowiańskie niestempl po 1000: 1809. setki 1800. Norweskie —. Polskie 75'50 rumuńskie 1030. rosyjskie 197. Szwedzkie 1540. szwajcarskie 11275. czeskie 880.

Berlin (PAT) Kursa dewiz: Dolary 64'10 Belgijskie 502. Funty 257'62 i pół Francuskie 500'50, Włoskie 322'50. Polskie 7'94 Czeskie 89'20, Austr. stare 19'70 Austr. stempl. 10'80. rumuńskie 103'75, Szwajcarskie 1148'25.

DROBNE OGŁOSZENIA

OPERATOR-RETUSZER potrzebny do zakładu fotograficznego na prowincyi blisko Warszawy. Reflektanci chrześcijanie proszeni są o przysłanie ofert z podaniem dotychczasowej pracy pod adresem: Dobra 5 m. 39, w Warszawie. 4010

SAMODZIELNY KIEROWNIK Oddziału Towarzystwa ubezpieczeń na życie i od wypadków, wytrawny organizator będzie zaangażowany na zach. Małopolskę i Śląsk z siedzibą w Krakowie. Korzystne warunki wedle umowy. Oferty pod „Samodzielny kierownik„ do Administr. „Gońca Krak.„

ZGUBIONO legitymacyę wł skową na imię Włodzimierza Borowskiego, wystawioną przez. K P. U. Kraków. 4034

ZGUBIONO portfel z doknmentami wojskowemi na nazwisko Ludwik Makowski. Łaskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem zwrócić pod adresem: Nowowiejska 26. 4032

MASZYNĘ PAROWĄ, leżącą. z kondenzacyą, o mocy 156 koni, kompletny warsztat ślusarski, 2-gatrowy tartak z lasem i inwentarzem sprzeda „Pedete“ Kraków, św. Tomasza 15. 4032

ZGUBIONO kartę zgłoszenia do wojska na nazwisko Keller Abracham, co niniejszem unieważnia się. 4037

MASZYNY DO PISANIA Underwood“ Mk 85.000, Smith-Bros Mk 75.000, Kasa kontrolna Mk 60.000 do sprzedania. **Juliusz Hecker, Kraków. św. Marka 25.** 3968

SPRZEDAM TANIO materyę na ubranie męskie i płaszcz damski, kapelusz damski słomkowy, lornetkę teatralną, buciki damskie używane. Krupnicza 14, III.

MOTORY

benzynowe 6 HP przewoźne

Köraus

najnowszej i najsolidniejszej konstrukcyi, wszelkie części składowe z najlepszego materyału, łatwe do obsługiwania. Nadają się wyśmienicie do poruszania wszelkich maszyn rolniczych, małych tartaków i młynów. Dostarcza natychmiast ze składu w Krakowie

GENER. REPREZ. NA POLSKĘ A. ROMER Biuro TECHN. HANDLOWE
Kraków, ulica Długa 74. 4015

›MEWA‹

Atramenty w proszku

nieustępujące płynnym te same składniki

80% oszczędności

Jeden proszek daje 1/2 L. (kałamarz) doskonałego atramentu. Prywatnym wysyłka 10 proszków po otrzymaniu **55 Mkp.** — Sklepom duży upust i cenniki innych wyrobów. — Za zaliczką nie wysyłamy.

Fabryka chemiczna ›MEWA‹ W. MONDALSKI W DĄBROWIE GÓRNICZEJ. 4003

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna Pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia w **szkole kroju „Józefina“, ul. Długa 11.**

Kurs zacznie się 2-go maja 1921. 3949

Autobusy do wynajęcia

na przewożenie towarów lub osób. Za towary przewiezione daję pełną gwarancyę.

Jakób Stern, Kraków, Dietlowska 44.
Telefon 1093. 3639

Otrzymać można we wszystkich perfumeryach, aptekach i drogeryach.

WSZECHŚWIATOWO ZNANY

krem KAZIMI

METAMORFOZA



JEDYNIE UZNANY PRZEZ KOBIETY CAŁEGO ŚWIATA

NIEZAPRZECZENIE RADYKALNIE USUWA PIEGI, WĄGRY, PLAMY, OGORZELIZNĘ, ZMARSZCZKI I INNE BRAKI CERY.

Otrzymać można we wszystkich perfumeryach, aptekach i drogeryach.

WAŻNE DLA KUPCÓW!

Mkp — **800** — Mkp

około **5 kg** (17 kawałków) znakomitego mydła do prania

Z MURZYNEM 4035

wysyła za zaliczką opłatnie.

Nadto mydła toaletowe I-ej jakości po cenie 230, 300, 375 Mkp za tuzin poleca **DOM HANDLOWY ORDON** Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, hurtowny skład mydła i artykułów domowo-gospodarczych

KRAKÓW, PLAC SZCZEPAŃSKI 9.

Doskonale zaprowadzona i świetnie prosperujaca

WIĘKSZA FABRYKA oleju jadalnego, technicznego i makuchów

w większem ruchliwem mieście Księstwa Poznańskiego pod korzystnymi warunkami na sprzedaż. Oferty uprasza się pod nr. 3496 do **Biura ogłoszeń „PAR“, Poznań, Rycerska 8.** 4017

KROWIANKĘ

świeżą wysyła na zamówienie 3751
Instytut szczepienia ospy Dra T. Stępniewskiego w Warszawie, ul. Zielna nr. 11 m. 1.

Jedyny najtańszy dom handlowy

IGNACY CYPRES

Kraków, ul. Szewska 13/11 G.



poleca niklowy system Roskopf mk 1000. Budzik z przedwoj. werkiem mk 1200. Skrzypce ze smyczkiem mk 3000 i wyżej. Harmonie wiedeński model, jednorzędówka mk 3000, dwurzędówka mk 5000. Trąby akordeonowe mk 1000, 1200. Dyamenty do szkła mk 600. 700. Brzytwy mk 500, 600, 700. Maszynki do włosów mk 600 700. Maszynki do samogolenia mk 500, 600. Pas do brzytwy mk 80. Kamień mk 80. Pudła do skrzypiec mk 1200, 1800 Wysyłka za zaliczką. **Cennik ilustrowany za nadesłaniem 10 mk przekazem. Kupuje złoto i srebro.** 348

„MOORIT”

najlepszy materyał uszczelniający przy wysokiem napięciu pary, wysokiej temperaturze i do przegrzanej pary, obojętny na kwasy, tłuszcze, wpływy alkaliczne etc.

TECHNICZNE ARTYKUŁY GUMOWE

węże gumowe, płyty gumowe, artykuły gumowe do instalacyi. obręcze pierścienie, sznury etc. wyrobu „Jozefstalskiej fabryki wyrobów gumow. i asbestow.“ w Wiedniu

dostarcza po cenach fabrycznych wprost z fabryki lub z magazynu w Krakowie

Oddział Towarowy S. A. „Żegluga Polska“
Kraków, Rynek główny 19.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Małopolskę.

Dla odsprzedających rabaty fabryczne.
Na żądanie cenniki, prospekty i wzory. 3977

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

Kraków, ulica Sławkowska L. 1

DZIAŁ STALI I NARZĘDZI

dostarcza ze swych składów hurtownie:

Wszelkie narzędzia rzemieślnicze, rolnicze, różne łańcuchy, sierpy, łopaty, widły do nawozu i siana, gwoździe, stal resorową, maszynową, narzędziową, transmisyjną we wszelkich rozmiarach i t. d. 3963

AUTO-STAR

KRAKOW. Ul. SŁAWKOWSKA 32. TEL. 1500.
Adres telegr. „Autostar“

POSIADA NA SKŁADZIE 4008

Pełne obręcze gumowe do samochodów ciężarowych, łańcuchy pociągowe, lewary (dźwignie), oryginalne świece „Bosch“, narzędzia, różne części i przybory do samochodów tak osobowych jak ciężarowych.

Ceny konkurencyjne.

Ceny konkurencyjne. Ceny konkurencyjne.

„VESTA”

Bank wzajemnych ubezpieczeń w Poznaniu

przyjmuje ubezpieczenia na życie wszelkiego rodzaju, jakoteż ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, odpow. prawnej i ubezpieczenia samochodów

Towarzystwo wzajemn. ubezp. od ognia i gradobicia w Poznaniu

przyjmuje ubezpieczenia od ognia, pioruna i eksplozyi oraz kradzieży i rabunku

Czysty zysk rozdziela się pomiędzy ubezpieczonych.

Dywidenda za rok 1919 wynosiła 14%.

Zgłoszenia przyjmuje Subdyrekcya **VESTY**
w Krakowie, ul. Straszewskiego 28, Telefon 139

Zdolni akwizytorowie i zastępcy na zachodnią Małopolskę poszukiwani.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski“ Sp. z o. o.: Maryan Fontana. **Redaktor odpow.:** Ludwik Gronuś.
Drukarnia Ludowa w Krakowie.